

Nie wszyscy mogą zostać przedsiębiorcami

Rozmowa z Markiem Stawskim, współzałożycielem i prezesem zarządu Przedsiębiorstwa Produkcji Farmaceutyczno-Kosmetycznej PROFARM sp. z o.o.



? *Już po raz drugi w swojej historii spółka PROFARM zdobyła główną statuetkę „Przedsiębiorstwo Fair Play”, a to oznacza, że firma jest wzorem do naśladowania dla innych przedsiębiorców. Co trzeba zrobić, aby otrzymać taki zaszczytny tytuł?*

Pytanie tylko z pozoru jest proste. Niewątpliwie tytuł „Przedsiębiorstwo Fair Play” przyczynia się do postrzegania nas jako firmy rzetelnej i uczciwie postępującej w relacjach z kontrahentami i klientami, dbającej o rozwój zawodowy i warunki pracy swoich pracowników oraz wspierającej wszelkie inicjatywy na rzecz środowiska, w którym firma funkcjonuje.

Tegoroczną nagrodę kapituła przyznała za wzorową współpracę z farmaceutycznymi placówkami naukowymi i oświatowymi w zakresie badań oraz praktyki i staży studenckich. Firma PROFARM od wielu lat rozwija wzorową współpracę z uczelniami medycznymi w kraju zarówno w zakresie produktowym, naukowym, jak i współpracy na rynku zatrudnienia, organizując praktyki studenckie i uczniowskie we własnym zakładzie oraz udostępniając materiały i niezbędne informacje przy opracowywaniu prac dyplomowych, magisterskich i konkursowych. Współpracujemy także z Urzędem Pracy, organizując staże zawodowe dla absolwentów szkół i uczelni, ułatwiając w ten sposób wejście na rynek pracy młodym osobom.

W moim odczuciu wyróżnienie to cenione jest i postrzegane jako oznaka sukcesu nie tylko

ekonomicznego. Nie ukrywam, że to zarówno ogromna promocja, jak i wielka nobilitacja dla firmy. „Fair Play” niezłomie świadczy o uczciwych praktykach stosowanych w firmie, ciągłym rozwoju oraz stabilności finansowej oraz daje ogromną satysfakcję. I to satysfakcję trwającą już dwanaście lat, przez tyle lat bierzemy bowiem udział w programie. Mam również szczególnie osobistą satysfakcję z tytułu „Ambasadora Fair Play w Biznesie”.

? *Obserwując rozwój firmy na przestrzeni ponad dwudziestu lat, nie sposób nie zauważyć, że ciągle zaskakujecie rynek nowymi produktami. Jednak przynajmniej, że do wszelkich preparatów na wypadanie włosów podchodzę nieufnie. Mówiąc nieelegancko – uważam, że to taki „jeden wielki kit...” Co miałyby mnie i innych niedowiarków przekonać, że warto kupować Pokrzepol...*

Patrząc z punktu widzenia historycznego na leczenie i stosowane w nim medykamenty, to wszystko zaczęło się od leczenia ziołami. Już w epoce kamiennej ludzie zorientowali się, że zioła – oczywiście umiejętnie dawkowane – korzystnie działają na ich zdrowie. Wiedzę tę przekazywano z pokolenia na pokolenie. Jednak przez wieki kierowano się bardziej intuicją i obserwacją przyrody niż wiedzą.

Współcześnie długo nie doceniano działania leczniczego ziół. Ale wraz z rozwojem nauki i techniki zaczęto prowadzić szereg badań nad składem substancji czynnych ziół i ich przetworów.



Pozwoliło to na dokładne określenie działania leczniczego i pielęgnacyjnego.

Seria kosmetyków do pielęgnacji włosów POKRZEPOL oparta jest na tej wiedzy. Pokrzepol zawiera naturalne wyciągi roślinne ze skrzypu polnego, brzozy, pokrzywy, żeń-szenia, kielków soi i pszenicy.

Badania naukowe nad serią potwierdziły, że wyciągi z tych roślin są prawdziwą skarbnicą krzemionki stanowiącej cenny budulec włosa, są bogatym źródłem witamin (A i C) i soli mineralnych, a co za tym idzie poprawia się kondycja osłabionych włosów i zmniejsza się ich wypadanie aż do całkowitego ustąpienia, a cebulki włosów stymulowane są do wzrostu. Włosy mają zdrowy wygląd i połysk.

Natomiast skuteczność działania serii Pokrzepol potwierdzona jest poprzez wielomiesięczne badania aplikacyjne i dermatologiczne prowadzone przez specjalistyczne laboratoria badawcze w naszym kraju.

? *Kiedy rozmawialiśmy pierwszy raz, klienci utożsamiali firmę z INHALOLEM, który do dziś cieszy się dużą popularnością. Natomiast w czasie ostatniej rozmowy opowiadał pan o wielkim boomerze na preparaty do aromaterapii w postaci olejków eterycznych oraz ich mieszanki pod nazwą PROMIX. Obecnie na rynek wprowadził pan nowe produkty. Proszę o nich opowiedzieć.*

PROMARM swoją działalność rozpoczynał od produkcji leków (w obecnie obowiązującym nazewnictwie produktów leczniczych), po paru latach doszły dermokosmetyki, linia preparatów do aromaterapii, a wykorzystując moce produkcyjne, wykonujemy usługi produkcji kontraktowej na rzecz innych podmiotów. Istotnym elementem naszej działalności są również usługi z zakresu opracowywania technologii produkcji leków i kosmetyków łącznie z przeprowadzaniem procesu rejestracji do wdrożenia do produkcji. Jest to efekt podno-

szenia kwalifikacji przez naszych pracowników oraz wypracowanie dobrej współpracy z jednostkami naukowymi w kraju, między innymi z Gdańskim Uniwersytetem Medycznym, co sobie szczególnie cenimy. A co do INHALOLU – kropli do inhalacji, to dla nas ogromna satysfakcja, że pomimo wielu lat od wprowadzenia do sprzedaży, cieszy się w dalszym ciągu dużym uznaniem wśród pacjentów.

? *Marek Stawski i firma PROFARM – znani są zarówno z wielkiej dbałości o swoich pracowników i ich rodziny, jak i z działalności charytatywnej i sponsoringu sportowego. Wiem, że nie lubi pan o tym opowiadać, ale proszę nam mimo wszystko powiedzieć, dlaczego warto pracować w PROFARMIE? Na co mogą liczyć sportowcy z Lęborka i okolic?*

PROFARM to stabilna firma, wielu zatrudnionych pracuje z nami niemal od początku jej

istnienia. Większość pracowników to kobiety, które identyfikują się z naszą spółką. Wszyscy nasi pracownicy objęci są programem socjalnym, który jest również wspomagany finansowo z udziału uzyskanego zysku. Realizujemy też program emerytalny oraz finansujemy szkolenia, kursy, które przyczyniają się do podnoszenia kwalifikacji.

W naszej polityce dotyczącej pracowników stawiamy na ochronę rodziny. W razie zaistniałej potrzeby udzielamy bezzwrotnych pożyczek, finansujemy wyprawki czy paczki dla dzieci, a także obozy i kolonie. W naszej firmie sprawnie działa fundusz emerytalny, pożyczkowy, jesteśmy też organizatorami wycieczek, wspólnych biesiad, które przyczyniają się do zintegrowania wszystkich pracowników.

A dzisiaj normalnie funkcjonująca firma nie może być obojętna na to, co dzieje się wokół – dlatego staramy się pomagać tam, gdzie widać pozytywne myślenie, chęć działania i niesienia pomocy najbardziej potrzebującym.



Otwarcie Centrum Nanotechnologii na Politechnice Gdańskiej

Centrum Nanotechnologii, wyposażone w dwadzieścia pięć specjalistycznych laboratoriów i unikatową aparaturę badawczą, otwarto pod koniec lutego na Politechnice Gdańskiej. Budowa czterokondygnacyjnego budynku trwała trzy lata. Obiekt liczy ok. czterech tysięcy metrów kwadratowych powierzchni.

To największa inwestycja w ostatnich latach na Politechnice Gdańskiej. Łączny koszt realizacji Centrum Nanotechnologii wynosi ponad 73,6 miliona złotych, z czego 85 procent stanowi dotacja Unii Europejskiej, a pozostałe 15 procent pochodzi z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

W Centrum Nanotechnologii studenci będą uczyć się dyscyplin związanych z nanotechnologią, inżynierią materiałową i innymi kierunkami. Przede wszystkim chodzi o umiejętność tworzenia nowych materiałów

o innowacyjnych użytecznych właściwościach i możliwościach ich wykorzystania - powiedział prof. Wojciech Sadowski, inicjator budowy placówki.

Wszystkie pomieszczenia laboratoryjne w centrum zostały wyposażone w nowoczesną aparaturę dydaktyczno-badawczą, m.in. wielofunkcyjny mikroskop pracujący w niskich temperaturach, skaningowe mikroskopy elektronowe, mikroskopy optyczne, mikroskop konfokalny oraz urządzenia do nanoszenia cienkich warstw nieorganicznych.

Najdroższy przyrząd, którego zakup planowany jest w ramach projektu, szacowany jest na ponad 4,8 miliona złotych - to aparatura ultrawysokopróżniowa (UHV) przeznaczona m.in. do nanoszenia cienkich warstw i układów wielowarstwowych metodą PVD. Ma się ono znaleźć w centrum za pół roku.

W Centrum Nanotechnologii znajdują się także pomieszczenia seminaryjne, pracownia modelowania nanoukładów, pracownia zarządzania informacją naukową oraz auditorium na 142 osoby.

W marcu 2013 roku rozpoczną się prace przy budynku B Centrum Nanotechnologii. Powstanie tam m.in. 11 laboratoriów o powierzchni 540 metrów kwadratowych, auditorium dla 120 osób oraz pomieszczenia dydaktyczne i seminaryjne. Łącznie cały obiekt będzie miał ok. trzech tysięcy metrów kwadratowych.

Przypomnijmy, że nanotechnologia jest nauką o wytwarzaniu i właściwościach bardzo małych cząstek materii, tj. skupisk atomów, z których można otrzymać materiały o unikatowych właściwościach. Od siedmiu lat na Politechnice Gdańskiej nanotechnologia wykładana jest jako specjalność na Wydziale Fizyki Technicznej i Matematyki Stosowanej.

REKLAMA

? Firma na rynku istnieje już dwadzieścia cztery lata. Rozpoczął pan działalność w niezwykle trudnym czasie transformacji ustrojowo-gospodarczej, kiedy wszystko w zasadzie było jedną wielką niewiadomą. Ale teraz też nie jest łatwo - przedsiębiorstwa również plajtują i ich właściciele też borykają się z różnymi przeciwnościami. Czego pana nauczyły te dwadzieścia trzy lata?

Przede wszystkim dystansu do siebie, pokory biznesowej, a jednocześnie szukania nowych wyzwań, żeby nie stać w miejscu. Ogromne zmiany nastąpiły w tym czasie zarówno w naszym życiu codziennym, jak i w sposobie prowadzenia biznesu, kierowania firmą. Nie da się ukryć, że to ciągła

walka, w której raz się wygrywa, a raz, albo i wiele razy - przegrywa. Ale trzeba umieć żyć nie tylko z sukcesami, ale i z porażkami. Ale jak się kocha to, co się robi, to wszystko się znieśie i przeczeka nawet najtrudniejsze chwile.

? Jakich wskazówek udzieliłby pan początkującemu przedsiębiorcy? Jakich błędów nie powinien popełnić? Jakich „zasadek” może się spodziewać?

Sądzę, że istota tkwi w odpowiednim przygotowaniu do - nazwijmy to - stania się przedsiębiorcą. Niektórzy młodzi ludzie łapią bakcylię już w szkole średniej, mając pomysł na biznes, a jeśli trafią wokół siebie na życzliwych ludzi, między innymi nauczycieli, to ta droga może być łatwiejsza. Trzeba jak najszybciej zdobywać

doświadczenie, między innymi praca w czasie studiów, wolontariat w ciekawej firmie, być w środku działań biznesowych. A potem z pomysłem, będąc pełnym wiary i optymizmu, zrobić szczegółowy plan działania, począwszy od formalności prawnych, urzędowych, bankowych i przede wszystkim skorzystać z instytucji, które zostały powołane do pomocy i obsługi przyszłych przedsiębiorców, zaczynając od wskazówek przy opracowaniu biznesplanu, pozyskiwania środków finansowych, poradnictwa podatkowego itd. Ważna jest determinacja i wiara w sukces. Ale pamiętajmy, że nie wszyscy mogą zostać przedsiębiorcami.

? Co pan - kierujący firmą PRO-FARM - planuje na ten rok i najbliższe lata?

Przede wszystkim czeka nas rejestracja produktów leczniczych, która zgodnie z prawem farmaceutycznym musi być przeprowadzona co pięć lat. W życie wchodzi też nowe prawo kosmetyczne, i to z kolei nowa rejestracja. Mówię o tym nie bez przyczyny, bo niewinnie brzmiąca rejestracja - jeżeli nawet oznacza tylko ponowienie - to w praktyce ogromna kilkumiesięczna praca zespołu pracowników, którzy muszą skompletować masę dokumentów. A niezależnie od pracy biurokratycznej, czeka nas wdrażanie zamówionych już nowych urządzeń do produkcji, kontynuowanie pracy technologów nad nowymi preparatami oraz wreszcie rozbudowa zakładu w celu pozyskania nowej powierzchni magazynowej. Na brak pracy i nowych wyzwań więc nie narzekamy.

Dziękuję za rozmowę

Sklep internetowy
DobreGrzejniki.pl

Excess Heating

Obsługujemy naszych klientów
TANIO, SZYBKO I CIEPŁO

AGENCJA HANDLOWA VSP
80-365 Gdańsk, ul. Czarny Dwór 6/10, tel./fax 58 558 45 80
www.dobregrzejniki.pl, e-mail: info@dobregrzejniki.pl

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA SZKÓD SAMOCHODOWYCH
ANRO
Ryszard Ostrowski

BEZGOTÓWKOWE
naprawy samochodów
ubezpieczonych

facebook

LIKWIDACJA SZKODY

BLACHARSTWO

AUTO KOSMETYKA

MECHANIKA
DIAGNOSTYKA

UBEZPIECZENIA

LAKIERNICTWO

OBSŁUGA FLOT

SAMOCOHODY
ZASTĘPCZE

Gdańsk Brzeźno
ul. Gdańska 21F

www.anro.info

tel. 58 522-11-11
58 342-90-36
fax 58 343-42-29